



## Wiadomość Tygodnia



## PAPIEŻ NA MODLITEWNYM SPOTKANIU W ASYŻU

Podczas trzeciego dnia spotkania modlitwy o pokój w Asyżu do zebranych dołączył Papież Franciszek. Przedstawiciele różnych religii przyjechali do miasta św. Franciszka z okazji 30. rocznicy pierwszego takiego dnia w historii. Zaprosił ich tam wtedy św. Jan Paweł II.

We wtorek 20 września o 11:22 śmigłowiec z Ojcem Świętym na pokładzie wylądował opodal bazyliki Matki Bożej Anielskiej, wznoszącej się nad Porcjunkulą. Papież przywitał się tam z miejscowym ordynariuszem, a także z władzami włoskiego regionu Umbria oraz miast Perugia i Asyż. Stamtąd udał się samochodem do klasztoru franciszkanów na asyjskim wzgórzu, gdzie wjechał na dziedziniec dolnego kościoła.

O wtorkowym przedpołudniu w Asyżu i o powitaniu Papieża mówi uczestnik tych wydarzeń, franciszkanin z tamtejszego klasztoru Sacro Convento, o. Ryszard Stefaniuk OFM Conv. „W dniu dzisiejszym nie było już spotkań w Sacro Convento. Zebrały się natomiast wspólnoty, które omawiały tematy dotyczące dialogu międzyreligijnego, ekologii, wojny oraz terroryzmu. Z Asyżu płynie więc apel, żeby religie jeszcze bardziej zaangażowały się w sprawę pokoju, żeby jeszcze mocniej wybrzmiało stanowcze «nie» dla wojny i terroryzmu, tak aby religie nie brały w nich absolutnie żadnego udziału. Akty terrorystyczne nie powinny obciążać żadnej religii!

Następnie wszyscy czekaliśmy na przyjazd Papieża. Całe miasto zostało otoczone kordonami policji i nie było wjazdu. Jako wspólnota franciszkańska czekaliśmy w pewnym napięciu na

przybycie Ojca Świętego, aż do momentu, gdy wjechał wewnątrz murów klasztornych.

Papieża przywitała delegacja złożona z przedstawicieli wielkich religii świata. Wśród nich byli patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, przedstawiciele muzułmanów, Kościoła anglikańskiego, prawosławnego i innych Kościołów wschodnich, a także Kościoła katolickiego, który reprezentował jako delegat kardynał opiekujący się bazyliką św. Franciszka. Ojciec Święty przywitał się bardzo serdecznie ze wszystkimi. Uczestnicy tego spotkania zgromadzili się w krużgankach, gdzie Papież spędził dużo czasu witając się; każdemu osobiście podawał rękę, rozmawiał serdecznie i z optymizmem. Atmosfera była pełna nadziei. Dzisiejszy świat żyje trochę między lękiem i nadzieją, a ta ostatnia jest przesłaniem płynącym z Asyżu. Właśnie dzięki zaangażowaniu wielu religii świata jest nadzieja na pokój oraz przewyżczenie lęku przed wojną i wieloma zagrożeniami. Następnie Franciszek zawitał do klasztornej refektarza, gdzie odbył się uroczysty obiad z udziałem wszystkich delegacji. W sumie zgromadziło się ponad 500 osób.

Spotkaniu towarzyszyła wspaniała atmosfera dialogu, serdeczności i przyjaźni. Mam nadzieję, że każdy z obecnych zabierze do swego kraju i do swoich współwyznawców przesłanie pokoju. To jest niejako zasianie tej wartości w różnych wspólnotach. Pokój nie zaczyna się od wielkich konferencji, ale w sercach ludzi i w sercach małych wspólnot. Tym, co łączy świat różnych religii i kultur, jest właśnie tęsknota za pokojem. Tematem tych dni jest piękne hasło „Spragnieni pokoju” i to powinno wypływać z głębi serca nie tylko człowieka wierzącego, ale każdego, komu jest bliska troska o świat

i o przyszłe pokolenia. Nie jest ważne, która z religii zwycięży lub będzie mocniejsza, ale chodzi o współlistnienie różnorodności w pokoju” – powiedział o. Stefaniuk. Po obiedzie Franciszek spotkał się w klasztorze indywidualnie z kilkoma hierarchami. Wśród nich byli m.in. prawosławny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, syroprawosławny patriarcha Antiochii Ignacy Efreem II i prymas Wspólnoty Anglikańskiej, arcybiskup Canterbury Justin Welby.

Za: [Radio watykańskie](#)

Uczestniczący w asyjskim spotkaniu chrześcijanie różnych wyznań modlili się potem wspólnie w dolnej bazylice św. Franciszka. Podczas tej ekumenicznej modlitwy Ojciec Święty wygłosił medytację. Nawiązał w niej do słowa „Pragnę”, które wypowiedział Chrystus na krzyżu (J 19, 28). „Czego spragniony jest Pan? – mówił Franciszek. – Oczywiście wody, elementu istotnego dla życia. Ale przede wszystkim miłości, nie mniej istotnej, aby żyć. Pragnie dać nam wodę żywą swojej miłości, ale także otrzymać naszą miłość”. Papież przypomniał słowa św. Franciszka z Asyżu: „Miłość nie jest kochana”. Oto pełna treść tej medytacji:

## JEZUS PRAGNIE MIŁOŚCI DO BRACI

W obliczu Jezusa ukrzyżowanego rozbrzmiewają także dla nas Jego słowa: „Pragnę” (J 19, 28). Pragnienie, jeszcze bardziej niż głód jest niezbędną potrzebą człowieka, ale ukazuje także jego wielką nędzę. Rozważamy zatem tajemnicę Boga Najwyższego, który ze względu na miłosierdzie stał się ubogim wśród ludzi.

Czego spragniony jest Pan? Oczywiście wody, elementu istotnego dla życia. Ale przede wszystkim miłości, elementu nie mniej istotnego dla życia. Pragnie dać nam wodę żywą swojej miłości, ale także otrzymać naszą miłość. Prorok Jeremiasz wyraził upodobanie Boga z powodu naszej miłości: „Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa” (Jr 2,2). Ale wyraził także Boże cierpienie, gdy niewdzięczny człowiek porzucił miłość, kiedy – zdaje się mówić także i dzisiaj Pan – „opuszcili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody” (w. 13). To dramat „serca zatwardziałego”, nieodwzajemnionej miłości, dramat, który ponawia się w Ewangelii, kiedy na pragnienie Jezusa człowiek odpowiada octem, będącym zepsutym winem. Jak proroczo ubolewał psalmista: „gdy byłem spragniony, poili mnie octem” (Ps69,22).

„Miłość nie jest kochana”: według niektórych opisów to właśnie niepokoiło św. Franciszka z Asyżu. On, ze względu na umiłowanie cierpiącego Pana nie wstydził się płakać i głośno ubolewać (por. *Fonti Francescane*, n. 1413). To samo powinno nam leżeć na sercu, kiedy kontemplujemy ukrzyżowanego Boga, spragnionego miłości. Matka Teresa z Kalkuty chciała, aby we wszystkich kaplicach jej wspólnot w pobliżu krzyża widniał napis „Pragnę”. Jej odpowiedzią było ugaszenie pragnienia miłości Jezusa na krzyżu poprzez służbę najuboższym z ubogich. Pragnienie Pana jest naprawdę ugaszone poprzez naszą współczującą miłość, Pan doznaje pociechy, gdy w jego imieniu, pochylamy się nad nieszczęściami innych. Podczas sądu nazwie „błogosławionymi” tych, którzy dali pić spragnionym, tych którzy okazali konkretną miłość potrzebującym: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Słowa Jezusa są dla nas wyzwaniem, domagają się przyjęcia w sercu i odpowiedzi naszym życiem. W Jego „Pragnę” możemy usłyszeć głos cierpiących, ukryty krzyk niewinnych dzieci, które są pozbawione światła tego świata, żarliwe błaganie ubogich i

najbardziej potrzebujących pokoju. Błagają o pokój ofiary wojen, które skazają narody nienawiścią, a ziemię bronią. Błagają o pokój nasi bracia i siostry żyjący pod groźbą bombardowań lub zmuszeni do opuszczenia domów i emigracji w nieznaną, pozbawieni wszystkiego. Wszyscy oni są braćmi i siostrami Ukrzyżowanego, maluczkimi Jego królestwa, członkami poranionymi i wypalonymi Jego ciała. Pragną. Ale często jest im dawany, podobnie jak Jezusowi gorzki ocet odrzucenia. Kto ich słucha? Kogo obchodzi, by im odpowiedzieć? Napotykają nazbyt często głuchą ciszę obojętności, egoizm ludzi którym przeszkodzono, chłód, tych którzy gaszą ich wołanie o pomoc z łatwością, z jaką zmienia się kanał telewizyjny.



W obliczu Ukrzyżowanego Chrystusa „mocy i mądrości Bożej” (1 Kor 1,24), my, chrześcijanie jesteśmy wezwani do kontemplowania tajemnicy Miłości, która nie jest kochana i wniesienia miłosierdzia w świat. Na krzyżu, będącym drzewem życia zło zostało przekształcone w dobro. Również my, uczniowie Ukrzyżowanego, jesteśmy powołani by być „drzewami życia”, które pochłaniają skażenie obojętnością i przywracają światu tlen miłości. Z boku Chrystusa na krzyżu wypłynęła woda, symbol Ducha, który daje życie (por. J 19,34). Niech więc w ten sposób od nas, Jego wiernych wypływa współczucie dla wszystkich ludzi spragnionych dnia dzisiejszego.

Tak jak Maryja pod krzyżem, niech Pan da nam być zjednoczonymi z Nim i bliskimi wobec tych, którzy cierpią. Jeśli przybliżymy się do tych, którzy żyją dziś jak ukrzyżowani i będziemy czerpać moc miłości z Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, to tym bardziej wzrośnie zgoda i jedność między nami. „On bowiem jest naszym pokojem” (Ef 2,14), On który przyszedł, by zwiastować pokój bliskim i dalekim (por. w. 17). Niech nas wszystkich zachowuje w miłości i gromadzi w jedno, abyśmy stali się tym, co On pragnie – „abyśmy stanowili jedno” (J 17,21).

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

Tylko pokój jest święty, a nie wojna – te jednoznaczne słowa zabrzmiały wczoraj w ostatnim przemówieniu Papieża podczas uroczystości zamknięcia trzydniowego spotkania w Asyżu. Franciszek przypomniał, że jego uczestnicy przebyli niejednokrotnie znaczne odległości, by dotrzeć na to spotkanie. Musieli też dokonać wielkiego kroku w sensie duchowym, by wyjść z zamknięcia, otwierając się na Boga i braci. Takiej postawy oczekuje od nas Bóg, abyśmy stawiali czoło najpoważniejszej chorobie naszych czasów, jaką jest obojętność.

Za: [Radio watykańskie](#)

Pełną treść ostatniego przemówienia papieża w Asyżu znajdą Czytelnicy w dziale „Refleksja tygodnia”. [Red.](#)

## Wiadomości krajowe

# PIELGRZYMKA RODZINY WINCENTYŃSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE

Jak co roku przed wspomnieniem św. Wincentego a Paulo, które przypada 27 września na Jasną Górę przybyła Pielgrzymka Rodziny Wincentyńskiej. Modlitewne spotkanie odbyło się w dniach 24-25 września.

Rodzina Wincentyńska idzie za przykładem św. Wincentego a Paulo, który troską ogarniał wszystkich ubogich. Jej członkowie działają na rzecz ubogich i potrzebujących zajmując się m.in. prowadzeniem świetlic młodzieżowych i opieką nad chorymi w domach, a także w szpitalach.

„W przyszłym roku, w 2017, nie tylko objawienia Fatimskie będą miały swoją rocznicę, ale także Rodzina Wincentyńska będzie wspominała 400-lecie, najpierw powstania Zgromadzenia Księżki Misjonarzy, a potem Bractwa Miłosierdzia, które dzisiaj przekształciło się w Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, organizację międzynarodową działającą na wszystkich kontynentach, zrzeszającą ok. 250 tys. osób. W Polsce jest to ok. 450 osób i troska o ubogich jest realizowana tak, jak pragnął założyciel św. Wincenty a Paulo” – wyjaśnia ks. Jerzy Górny ze Zgromadzenia Księżki Misjonarzy św. Wincentego a Paulo.

„Rodzina św. Wincentego składa się z osób świeckich. W Litani do św. Wincentego a

Paulo jest takie wezwanie ‘promotorze apostołstwa świeckich’.



Św. Wincenty promował apostołstwo przez organizowanie czy gromadzenie wokół siebie pań miłosierdzia, ale także w związku z objawieniami w 1830 r. powstały stowarzyszenia czczące Niepokalaną w Cudownym Medaliku i stąd jest Wincentyńska Młodzież Maryjna, która przyjechała ze swoimi opiekunami z całej Polski, ale także młodzież, która współpracuje z misjonarzami czy siostrami miłosierdzia niekoniecznie w ramach Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej, ale czerpie z tego ducha” – dodaje kapłan.

Mszy św. odprawionej w Kaplicy Cudownego Obrazu w niedzielę o godz. 11.00 przewodniczył i homilię wygłosił ks. Jerzy Górny. Słowo powitania skierował o. Michał Legan.

\*

Wincenty a Paulo, żyjący w latach 1581-1660, wiele uwagi poświęcał najuboższym i najbardziej potrzebującym, najniezwyklejszym, czyli galernikom, sierotom, więźniom i podrzutkom. Zakładał schroniska, domy opieki i szpitale. To w Paryżu zetknął się z nędzą materialną i moralną ludzi zamieszkujących najuboższe dzielnice. W 1617 roku złożył ślub poświęcenia życia pracy dla ubogich. Przyczynił się do ewangelicznego odnowienia duchowości kleru. W trosce o ubogich powołał Bractwo Pań Miłosierdzia, z którego w 1633 roku powstało zgromadzenie szpitalne sióstr szarytek. Była to na tamte czasy wielka i nowoczesna instytucja charytatywna, niosąca pomoc rannym na polach bitew oraz ofiarom grasujących wówczas epidemii. Jego wielki talent organizacyjny, żarliwa miłość bliźnich oraz zastosowanie zasad ewangelicznych w konkretnym życiu zapewniły mu miejsce w gronie najwybitniejszych świętych.

Zmarł dnia 27 września 1660 roku w Paryżu. Beatyfikował go papież Benedykt XIII w 1729 roku, a kanonizował papież Klemens XII w 1737 roku. Do Polski Misjonarze św. Wincentego a Paulo zostali sprowadzeni w 1651 roku przez Marię Ludwikę, żonę króla Jana Kazimierza. Założyli oni wiele szpitali i domów opieki.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## UROCZYSTOŚCI MATKI BOŻEJ SALETYŃSKIEJ W DĘBOWCU

– Ta, która 170 lat temu z miłości do nas objawiła się w La Salette, kolejny raz woła do nas: „Zbliźcie się moje dzieci, nie bójcie się”. Chcemy dzisiaj dziękować za Jej nieustanne wstawiennictwo, za koronację przed 20 laty i Jej obecność w tym miejscu – mówił ks. Paweł Raczyński MS, witając pielgrzymów przybyłych do Dębowca na uroczystości ku czci Matki Bożej Saletyńskiej.

Odpustowa niedziela 18 września rozpoczęła się tradycyjnie śpiewem Godzinek ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP. Pierwszej tego dnia Eucharystii, który dzień wcześniej udzielił święceń kapłańskich dwom saletynom. Natomiast Mszę Świętą o godz. 9.00 odprawił asystent prowincjalny ks. Robert Głodowski MS.

Uroczystej Eucharystii o godz. 11.00 przewodniczył nowy metropolita przemyski abp Adam Szal. We wprowadzeniu do liturgii ks. Paweł Raczyński MS przypomniał o przeżywanych jubileuszach: 170-lecia objawienia w La Salette, 20-lecia koronacji figury Maryi Płaczącej, 1050-lecia Chrztu Polski oraz Jubileuszu Miłosierdzia. – Matka Miłosierdzia w tym miejscu pomaga nam odkrywać wiarę w Boga Trójjedynego, którą nasi ojcowie wyznają już od ponad 1000 lat i będzie za nami orędownicą, abyśmy zanurzyli się w nieskończonym Bożym miłosierdziu – mówił kustosz sanktuarium w Dębowcu.

Razem z metropolitą przemyskim Mszę św. koncelebrowali m.in. ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS, misjonarze saletyni z placówek w Polsce i za granicą, kapłani zakonni i diecezjalni z okolicznych parafii oraz przybyli z pielgrzymkami. Obecna była także przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia m. Petra Kowalczyk, która na prośbę księdza prowincjała przekazała sanktuarium w Dębowcu relikwie św. s. Faustyny Kowalskiej.

Przed kończącym Eucharystię błogosławieństwem odbyło się uroczyste poświęcenie wieńców dożynkowych, które przyniosły ze sobą delegacje rolników z okolicznych parafii.



W liturgii mimo niekorzystnej pogody uczestniczyło blisko pięć tysięcy wiernych, którzy przybyli w pielgrzymkach zorganizowanych oraz indywidualnie. Już po raz 24 przysłała pielgrzymka piesza prowadzona przez rzeszowskich saletynów. Razem z nią do sanktuarium dotarła 14. Górską Rowerową Pielgrzymką, również

organizowana przy parafii saletyńskiej w Rzeszowie, licząca 80 osób. Po raz pierwszy z parafii w Kobyłance wyruszyła 40-osobowa pielgrzymka rowerowa. Obecnych było także 14 pocztów sztandarowych oraz 30 delegacji z wieńcami dożynkowymi.

O godz. 15.00 swoją Eucharystię prymicyjną odprawili ks. Adam Cyran MS i ks. Piotr Sofij MS, którzy w sobotę przyjęli święcenia z rąk bp. Leona Dubrawskiego. Słowo Boże w czasie tej Mszy św. wygłosił znany krakowski biblista ks. dr Wojciech Węgrzyniak.

Ostatnia niedzielna Eucharystia, której przewodniczył ks. Jan Ślęczka MS, została odprawiona o godz. 18.00 w bazylice Matki Bożej Saletyńskiej. Jubileuszowy odpust w Dębowcu zakończył się apelem maryjnym i procesją świateł o godz. 21.00.

Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu k. Jasła położone jest na terenie diecezji rzeszowskiej. Założone zostało przez Księżę Misjonarzy Saletynów, którzy przybyli tutaj w 1910 r. Pierwszy odpust ku czci Matki Bożej odbył się 19 września 1912 r., w 66. rocznicę objawienia w La Salette. W sanktuarium znajduje się łaskami słynąca figura Matki Bożej Płaczącej, ukoronowana koronami papieskimi w 1996 r. 20 maja 2012 r. kościół sanktuarijny otrzymał tytuł bazyliki mniejszej. Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)

## FAŁSZYWE RELIKWIE ŚW. FAUSTYNY NA INTERNETOWEJ GIEŁDZIE

Relikwie krwi św. s. Faustyny zostały wystawione na internetowym portalu aukcyjnym o światowym zasięgu. To fałszerstwo – ostrzegają siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Osoba oferująca relikwie chce za nie 2,5 tys. dolarów (9 tys. 547 zł) i twierdzi, że posiada certyfikat potwierdzający ich autentyczność wystawiony przez metropolitę krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza. Dodatkową zachętą ma być dopisek, że to rzecz „rzadka i trudna do zdobycia”.

„To jest fałszerstwo. Relikwie z krwi siostry Faustyny nie istnieją. Także rzekomy certyfikat kard. Dziwisza nie jest prawdziwy” – powiedziała w piątek PAP rzeczniczka Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie siostra Elżbieta

Siepak. Jak podała krakowska kuria, okrągła pieczęć kardynalska widniejąca na certyfikacie nie jest autentyczna, kardynał nie posługuje się również pieczęcią lakową ze swoim herbem.



Siostry dowiedziały się o tej sprawie z maila kleryka, który zauważył aukcję w internecie. Prawo kanoniczne zabrania handlu relikwiami. Siostra Faustyna Kowalska zmarła w Krakowie w 1938 r. Nie ma relikwii jej krwi. Jak powiedziała PAP s. Siepak, zdarzają się przypadki, że ktoś oferuje inne relikwie

świętej, ale i one są fałszywe. „Nikt poza naszym zgromadzeniem nie ma prawa dysponowania relikwiami s. Faustyny” – podkreśliła.

Relikwie s. Faustyny są przekazywane wyłącznie do kultu publicznego w ośrodkach duszpasterskich. Te pierwszego stopnia – z kości św. siostry Faustyny – trafiają do tych parafii, kościołów albo kaplic pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, Jezusa Miłosiernego lub św. siostry Faustyny, w których głoszone jest orędzie o Bożym Miłosierdziu. Relikwie II stopnia – z habitu świętej – są przekazywane do parafii pod innymi wezwaniemami, w których rozwija się nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego i kult św. s. Faustyny. Są także relikwie III stopnia z płótna, na którym spoczywały kości świętej – te są dostępne w laminowanych obrazkach, medalikach, różańcach i mogą je otrzymać wierni do prywatnego kultu. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## MODLITWA Z O. PIO NA JASNEJ GÓRZE

Uczestnicy 17. Ogólnopolskiego Kongresu Grup Modlitwy i Czcieli Ojca Pio przybyli w sobotę, 24 września na Jasną Górę, aby uczestniczyć w nocnym czuwaniu przed

Cudownym Obrazem w Kaplicy Matki Bożej.

W modlitwie wzięło udział kilka tysięcy osób. Kongres odbył się dzień po liturgicznym wspomnieniu św. o. Pio, które przypada w Kościele 23 września.

Pierwsza część spotkania odbyła się tradycyjnie w sanktuarium św. o. Pio na Przeprosznej Górze koło Częstochowy. O

godz. 15.00 zmówiono Koronkę do Bożego Miłosierdzia, wysłuchano konferencji, była także Droga Krzyżowa, a potem Msza św. pod przewodnictwem abpa seniora Stanisława Nowaka. Następnie pielgrzymi pojechali na Jasną Górę na nocne czuwanie, które trwało do soboty, do godz. 4.00.

„Zjechali się przedstawiciele grup modlitwy z całej Polski, jest nas bardzo dużo, towarzyszy nam też zespół muzyczny ze

Stalowej Woli” – mówi o. Roman Rusek, brat mniejszy kapucyn, krajowy koordynator Grup Modlitwy św. o. Pio w Polsce.

„Takie całonocne czuwanie przed tronem jasnogórskim jest raz w roku – opowiada – W ciągu roku mamy przeróżne kongresy, diecezjalne, kongres narodowy, w czerwcu mamy czuwanie nocne w Sanktuarium Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Te spotkania są bardzo częste, a poza tym grupy spotykają się raz w tygodniu w swoich parafiach, modlą się, adorują Najświętszy Sakrament i proszą o. Pio o wstawiennictwo”.



„Ojciec Pio jest człowiekiem, który pomaga ludziom, jest wiele świadectw, są też uz-

drowienia, to wielki święty, naprawdę wielki święty” – podkreśla o. Rusek.

Św. ojciec Pio uważał, że apostołat modlitwy jest najwyższym apostołatem, jaki można wypełniać w Kościele. Dlatego, gdy w 1942 r. Pius XII wezwał cały Kościół do ożywienia chrześcijaństwa poprzez modlitwę, zaczął tworzyć grupy modlitwy, które istnieją dziś w 34. krajach świata, skupiając blisko pół miliona osób. W Polsce działa ponad 300 grup modlitwy św. o. Pio.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## DIAMENTOWY JUBILEUSZ OJCA ANASTAZEGO

W czernerńskim klasztorze karmelitów bosych 25 września 2016 r. świętowano uroczyste 60-lecie ślubów zakonnych o. Anastazego od św. Eliasza (Stanisława Gęgotka). Koncelebrze przewodniczył przełożony prowincjalny Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, o. Tadeusz Florek.

Jubilat odnowił śluby zakonne, otoczony współbraćmi zakonnymi, rodzeństwem, krewnymi i przyjaciółmi, od których przyjął także serdeczne życzenia. Wśród obecnych nie zabrakło ks. kan. Leszka Sołczyka, proboszcza z Sułoszowej, rodzinnej parafii jubilata.

Zgromadzonych przywitał przeor czernerńskiego klasztoru, o. Leszek Stańczewski. Okolicznościową, jubileuszową homilię wygłosił o. Szczepan Prańkiewicz, postulator krakowskiej prowincji. Na kanwie słów refrenu psalmy responsoryjnego niedzielnej liturgii, który brzmiał „Chwal duszo moja, Pana, Stwórcę swego” (Ps 146), zachęcił uczestniczących w liturgii do chwaleń Pana i do dziękowania Mu za sześćdziesiąt lat życia zakonnego ojca jubilata i za wszechstronną jego posługę. Przypomniał, że jubilat, jako specjalista z biblistyki był długoletnim wykładowcą Pisma św., greki i języka hebrajskiego w seminariach zakonnych w Krakowie i w Poznaniu, oraz że jego zaangażowanie naukowe i dydaktyczne nie odciągnęło go od troski duszpasterskiej, wpisanej w tożsamość każdego kapłana. Dlatego był m.in. duszpasterzem akademickim, spowiednikiem w wielu wspólnotach sióstr zakonnych, podejmował trud przełożenia jako przeor w Krakowie, w Poznaniu i w Przemyślu, wikariusz prowincji, rektor wyższego seminarium, magister kleryków, prowincjalny sekretarz misji. (...)



Na zakończenie uroczystości głos zabral o. Prowincjał, życząc o. Anastazemu, aby umocniony łaską jubileuszu pozostawał przez długi jeszcze czas dla wspólnoty zakonnej świadkiem Chrystusa, zarażając młodszych współbraci w powołaniu pogodą ducha, rozmodleniem, przykładem cierpliwości, zaufania Chrystusowi i Jego Matce, Królowej Karmelu. Wręczył nadto jubilatowi tekst błogosławieństwa apostolskiego papieża Franciszka.

Przemówił także sam jubilat, który podziękował Panu Bogu za dar powołania, a obecnym za modlitwę i życzenia, prosząc równocześnie o dalsze towarzyszenie mu w jego wspinaczce na szczyt Karmelu.

Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## XXIV OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ

Blisko 1200 zawodników wraz z trenerami z 35 stowarzyszeń lokalnych SALOS wzięło udział w XXIV. Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej. Trwały one od 16 do 18 września, a ich gospodarzem był SL Salos Wodna-Łódź oraz Zespół Szkół Salezjańskich im. Księdza Bosko w Łodzi.

Uroczyste otwarcie igrzysk odbyło się w piątkowy wieczór, 16 września.



W programie była prezentacja sportowców, występy teatralne i taneczne oraz przemówienia zaproszonych gości. Wśród nich ks. bp Ireneusz Pękalski, przełożeni

trzech inspekcji salezjańskich: z Warszawy – ks. Andrzej Wujek, z Piły – ks. Roman Jachimowicz i Wrocławia – ks. Jarosław Pizoń, doradca prezydenta RP – Piotr Nowacki i Dyrektor ds Marketingu PKOL – Ireneusz Kutyla. Był również obecny Zarząd Krajowy SALOS RP, władze miasta i władze samorządowe.

Sobota i niedziela były dniami sportowych rywalizacji. Młodzi sportowcy walczyli w czterech dyscyplinach: piłka nożna, siatkówka, koszykówka i tenis stołowy. Szczegółowe wyniki rywalizacji dostępne są na oficjalnej stronie igrzysk: [5](http://igrzyska-</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

lodz.pl. Tutaj warto nadmienić, iż puchar Prezydenta RP Andrzeja Dudy dla drużyny o najwyższych walorach moralno-kulturowych otrzymało SL SLALOS Suwałki,

natomiast puchar Fair Play Prezesa PKOL Andrzeja Kraśnickiego – SL Przeczno. W sobotę wieczorem odbyła się uroczysta Msza św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. bp Ireneusz Pękałski. Na za-

kończenie medale i puchary zwycięzcom wręczał ks. Edward Pleń, krajowy duszpasterz sportowców. Podziękował również organizatorom, wolontariuszom, władzom i sponsorom. Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## DNI OTWARTYCH DRZWI W TUCHOWIE

W ostatni weekend września w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie odbyły się Dni Otwartych Drzwi. Wzięło w nich udział 58 młodzieńców, głównie z południa Polski, a także z okolic Opola, Gliwic i Piotrkowa Trybunalskiego.

W dniach 24-25 września 2016 r. młodzi mieli okazję spotkać się z braćmi klerykami, zobaczyć jak wygląda ich codzienne życie i wymienić swoje doświadczenia z wakacji, które niedawno się skończyły. Konferencje i spotkania poprowadził o. Paweł Zyskowski CSsR, duszpasterz z Tuchowa. Podczas spotkań o. Paweł dzielił się z nami swoim doświadczeniem pracy duszpasterskiej i pasjami. Dowiedzieliśmy się, że życie zakonne wcale nie odbiera nam radości, ale pomaga się rozwijać, a pasje i talenty które mamy są ważne i przydatne oraz warto nimi żyć a także dzielić się z innymi. Oprócz spotkań i konferencji nie zabrakło też czasu na dobrą zabawę: uczestnicy mogli się zmierzyć ze sobą w turnieju piłkarskim, a zwycięska drużyna rozegrała mecz finałowy z drużyną seminarijną. W sobotni wieczór bracia klerycy podzielili się z nami doświadczeniami z praktyk wakacyjnych: w hospicjum, doświadczeniem rekolekcji na Wschodzie (Ukraina i Białoruś), pracą w radiu i telewizji, kursami językowymi, pieszymi pielgrzymkami do Częstochowy, Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie, a także przeżyciem wspólnych wakacji w Bieszczadach i Zakopanem.



Mamy nadzieję, że pobyt w naszym seminarium zaowocuje w życiu naszych gości otwartością na Boże działanie i odwagą do spełniania swoich marzeń. Najbliższa okazja do zastanowienia się nad swoim powołaniem będzie podczas redemptorystowskich rekolekcji powołaniowych w czasie ferii zimowych.

o. Artur Prus CSsR, o. Witold Baran CSsR, Duszpasterstwo Powołań Redemptorystów, Tuchów; br. Karol Łukaszczyk CSsR, WSD Redemptorystów w Tuchowie Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## W ŁAGIEWNIKACH SALETYNI ZASTĄPILI JEZUITÓW

Od września posługę kapelana w klasztorze Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach pełni ks. dr hab. Józef Pochwat MS.

Historia związków saletynów z sanktuarium Bożego Miłosierdzia wynika z obecności zakonników w Łagiewnikach. W latach 80. ubiegłego wieku, po drugiej stronie ul. Zakopiańskiej, przy nowopowstałym osiedlu „Cegielniana”, erygowano parafię, którą kard. Franciszek Macharski powierzył pod opiekę właśnie Zgromadzeniu Księżym Misjonarzy Saletynów. Później na terenie tej parafii utworzono także saletyńskie seminarium duchowne. – Kontakty z siostrami Matki Bożej Miłosierdzia zrodziły się przez naturalne sąsiedztwo – mówi ks. Robert Głodowski MS, rzecznik saletynów.

Już wtedy, kiedy sanktuarium Bożego Miłosierdzia nie było jeszcze tak znanym miejscem kultu jak dziś, tamtejsze siostry zakonne często prosiły kapłanów i kleryków

saletyńskich o pomoc w obsłudze różnych uroczystości. A i seminarzyści, np. w ramach poobiedniej przechadzki odwiedzali klasztorną kaplicę, gdzie o godz. 15.00 przychodzili na Koronkę do Bożego Miłosierdzia.



– Myślę, że ta długoletnia znajomość spowodowała, że gdy po latach swoją posługę kapelańską zakończyli u sióstr ojcowie jezuitci, to siostry zwróciły się z prośbą do naszego zarządu, aby to właśnie saletyni objęli te obowiązki – mówi ks. Głodowski.

Rzecznik zgromadzenia dodaje, że dziś coraz bardziej widoczny jest związek obja-

wienia Matki Bożej w La Salette i tajemnicy Bożego Miłosierdzia. W tym kontekście także nieprzypadkowa zdaje się obecność saletynów w Łagiewnikach. – U Pana Boga nie ma przypadków. Zwłaszcza w Roku Miłosierdzia na nowo odkrywamy orędzie Matki Bożej z La Salette, Jej przesłanie, Jej łzy, Jej ztroskanie o zbawienie człowieka, ztroskanie o Jej dzieci, które oddalają się od Jej Syna Jezusa Chrystusa przez grzech – mówi ks. Głodowski, podkreślając, że orędzie z La Salette przeplata się z orędziem Bożego Miłosierdzia.

Jak mówi rzecznik zgromadzenia, saletyni z radością odpowiedzieli na prośbę Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. We wrześniu posługę kapelana w łagiewnickim klasztorze zaczął pełnić ks. dr hab. Józef Pochwat MS – doświadczony duszpasterz, wykładowca patrologii. Do obowiązków kapelana należy sprawowanie sakramentów dla sióstr, zwłaszcza Mszy św., a także głoszenie konferencji.

Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)

## Refleksja tygodnia

# NIE MAMY BRONI. ALE WIERZYM W ŁAGODNĄ I POKORNĄ MOC MODLITWY

## Przemówienie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone na zakończenie Światowego Dnia Modlitwy o Pokój w Asyżu

Wasza Świętobliwość, dostojni przedstawiciele Kościołów, wspólnot chrześcijańskich i religii, drodzy bracia i siostry!

Pozdrawiam was z wielkim szacunkiem i miłością, i dziękuję wam za obecność. Przybyliśmy do Asyżu jako pielgrzymi dążący do pokoju. Nosimy w sobie i stawiamy przed Bogiem oczekiwania i niepokoje wielu narodów i osób. Jesteśmy spragnieni pokoju, chcemy być świadkami pokoju, potrzebujemy przede wszystkim modlitwy o pokój, ponieważ pokój jest darem Boga a naszym zadaniem jest przyzywanie go, przyjęcie i budowanie codziennie z Bożą pomocą. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5,9). Wielu z was przebyło długą drogę, aby dotrzeć do tego błogosławionego miejsca. Wyjść, wyruszyć w drogę, spotkać się, starać się o pokój: to nie tylko ruch fizyczny, ale przede wszystkim duchowy, są to konkretne duchowe reakcje, aby przezwyciężyć zamknięcia, otwierając się na Boga i na braci. Bóg chce tego od nas, zachęcając nas do stawienia czoła wielkiej chorobie naszej epoki: obojętności. Jest to wirus paraliżujący, czyni biernymi i nieczułymi, to choroba, która dotyka samego centrum religijności, rodząc nowe niezwykle smutne pogaństwo: pogaństwo obojętności.

Nie możemy pozostać obojętnymi. Dziś świat gorąco pragnie pokoju. W wielu krajach ludzie cierpią z powodu wojen, często zapomnianych, ale zawsze są one przyczyną cierpienia i biedy. Na Lesbos, z drogim bratem i Patriarchą Eklezjalnym Bartłojem widzieliśmy w oczach uchodźców ból wojny, udrękę ludzi spragnionych pokoju. Myślę o rodzinach, których życie zostało wyrwione do góry nogami; dzieciach, które nie zagnały w życiu nic innego oprócz przemocy; o osobach starszych, zmuszonych do opuszczenia swojej ziemi: wszyscy oni mają wielkie pragnienie pokoju. Nie chcemy, aby te tragedie zostały zapomniane. Chcemy razem dać głos tym, którzy cierpią, tym, którzy są pozbawieni głosu i nie są wysłuchani. Dobrze wiedzą, często lepiej niż my, że świat, że w wojnie nie ma żadnej przyszłości i że przemoc niszczy radość życia.

Nie mamy broni. Ale wierzymy w łagodną i pokorną moc modlitwy. W tym dniu pragnienie pokoju stało się modlitwą do Boga, aby ustały wojny, terroryzm i przemoc. Pokój, o który modlimy się w Asyżu nie jest zwykłym protestem przeciwko wojnie, ani też „rezultatem negocjacji politycznych, kompromisów lub ekonomicznych przetargów, ale rezultatem modlitwy” (JAN PAWEŁ II, Przemówienie, Bazylika Matki Bożej Anielskiej, 27 października 1986: L'Osservatore Romano, wyd. pl. 10 (84) 1986, s. 1).

Nasze tradycje religijne są różne. Ale różnica nie jest dla nas motywem konfliktu, polemiki, czy chłodnego dystansu. Dziś nie modliliśmy się jedni przeciw drugim, jak to się czasami niestety zdarzyło się w historii. Bez synkretyzmu i relatywizmu modliliśmy się jednak jedni obok drugich, jedni za drugich. Święty Jan Paweł II w tym samym miejscu powiedział: „Może bardziej niż kiedykolwiek przedtem wewnętrzny związek między autentyczną postawą religijną i wielkim dobrem pokoju stał się oczywisty dla wszystkich”, (TENŻE, Przemówienie Papieża na zakończenie Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, L'Osservatore Romano, wyd. pl. 10 (84) 1986, s. 17). Kontynuując drogę rozpoczętą przed trzydziestu laty w Asyżu,

gdzie żywa jest pamięć o tym człowieku Boga i pokoju, jakim był św. Franciszek „Zgromadzeni w tym miejscu, raz jeszcze stwierdzamy, że ten, kto posługuje się religią, by szerzyć przemoc, przeczy jej najgłębszym i najbardziej autentycznym inspiracjom” (TENŻE, Przemówienie papieża po wystąpieniach przedstawicieli religii, Asyż, 24 stycznia 2002; L'Osservatore Romano, wyd. pl. 3(241)/2002, s. 19), i że wszelkie formy przemocy nie są „prawdziwą naturą religii. Jest to, przeciwnie, jej wypaczenie i przyczynia się do jej destrukcji” (BENEDYKT XVI, Przemówienie w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu, 27 października 2011: L'Osservatore Romano, wyd. pl. 1(339)/2012, s. 28). Niestrudzenie będziemy powtarzali, że imię Boga nigdy nie może usprawiedliwiać przemocy. Tylko pokój jest święty, a nie wojna!



Dzisiaj błagaliśmy o święty dar pokoju. Modliliśmy się o mobilizację sumień w obronie świętości życia ludzkiego, na rzecz krzewienia pokoju między narodami i ochrony stworzenia, naszego wspólnego domu. Modlitwa i konkretna współpraca pomagają, by nie być uwięzonymi w logikach konfliktu oraz w odrzuceniu postaw buntowniczych ludzi, którzy potrafią jedynie protestować i złościć się. Modlitwa i gotowość do współpracy zobowiązują do prawdziwego, a nie iluzorycznego pokoju: nie spokoju tych, którzy unikają trudności i odwracają się w inną stronę, jeśli ich interesy nie zostaną naruszone; nie cynizmu tych, którzy umywają ręce od nie swoich problemów; nie podejścia wirtualnego ludzi osądających wszystko i wszystkich na klawiaturze komputera, nie otwierających oczu na potrzeby braci i nie brudzących sobie rąk dla potrzebujących. Naszą drogą jest zanurzenie się w sytuacji i dawanie pierwszeństwa tym, którzy cierpią; podejmowanie konfliktów i leczenie ich od wewnątrz; konsekwentne podążanie drogami dobra, odrzucając skróty zła; cierpliwe podejmowanie z pomocą Boga i z dobrą wolą procesów pokojowych.

Pokój, nitka nadziei, łącząca ziemię z niebem, słowo tak proste i trudne zarazem. Pokój oznacza przebaczenie, które jest owocem nawrócenia i modlitwy, rodzi się z wewnątrz i w imię Boga, pozwala leczyć rany z przeszłości. Pokój oznacza gościnność, gotowość do dialogu, przezwyciężania zamknięć, które nie są strategiami bezpieczeństwa, ale mostami nad pustką. Pokój oznacza współpracę, żywą i konkretną wymianę z drugim, która stanowi dar a nie problem, z bratem, z którym staramy się budować lepszy

świat. Pokój oznacza edukację: wezwanie do uczenia się każdego dnia trudnej sztuki komunii, nabycia kultury spotkania, oczyszczając sumienie od wszelkiej pokusy przemocy i usztywniania, przeciwnych imieniu Boga i godności człowieka.

Jesteśmy tutaj razem w pokoju, wierzymy i mamy nadzieję na braterski świat. Pragniemy, aby kobiety i mężczyźni wyznający różne religie, niezależnie od tego, gdzie się spotykają tworzyli zgodę, zwłaszcza tam, gdzie występują konflikty. Naszą przyszłością jest wspólne życie. Dlatego jesteśmy wezwani do uwolnienia się od ciężkiego brzemienia nieufności, fundamentalizmu i nienawiści. Niech wierzący będą budowniczymi pokoju przyzywając Boga i działając dla człowieka! A my, jako zwierzchnicy religijni musimy być solidnymi mostami dialogu, twórczymi mediatorami pokoju. Zwracamy się również do tych, którzy mają największą od-

powiedzialność w służbie narodów, przywódców państw, aby niestrudzenie starali się poszukiwać i promować drogi pokoju, patrząc poza interesy partykularne i chwilowe: niech nie pozostaną niewysłuchanymi apele Boga do sumień, wołanie ubogich o pokój i dobre oczekiwania młodszych pokoleń. Tutaj, trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II powiedział: „Pokój to warsztat pracy, otwarty dla wszystkich, nie tylko dla specjalistów, uczonych czy strategów. Za pokój są odpowiedzialni wszyscy” (JAN PAWEŁ II, Przemówienie Papieża na zakończenie Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, L'Osservatore Romano, wyd. pl. 10 (84) 1986, s. 17.). Podejmijmy tę odpowiedzialność, potwierdźmy dzisiaj nasze „tak” dla bycia razem budowniczymi pokoju, którego chce Bóg i którego spragniona jest ludzkość. Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### BŁĘDNA INTERPRETACJA SOBORU PRZYCYNĄ KRYZYSU ŻYCIA ZAKONNEGO

Błędna interpretacja Soboru Watykańskiego II jest przyczyną zapaści demograficznej, jakiej nadal doświadczają zakony – uważa o. Angel Pardilla. Watykańskie wydawnictwo opublikowało jego książkę pod tytułem „Realtà della vita religiosa”, w której dokonuje on bilansu posoborowych przemian tym sektorze życia Kościoła. Przypomina on, że po Soborze zabrakło w zakonach jasności co do własnej tożsamości. W konsekwencji życie konsekrowane było postrzegane na równi z innymi powołaniami albo wręcz jako coś gorszego.

Zdaniem hiszpańskiego klaretyna ponowna reinterpretacja Soboru jest niezbędną, by wypracować lepsze duszpasterstwo powołaniowe i zaradzić aktualnemu kryzysowi.

O. Pardilla wylicza, że w posoborowym półwieczu zgromadzenia męskie straciły 39,58 proc. członków, a żeńskie 44,61 proc. Przypomina on, że Sobór zastał zakony w pełni rozkwitu, a pierwszy gwałtowny kryzys nastąpił już w pierwszej dekadzie po Soborze. Liczba zakonników zmniejszyła się wtedy o 18,51 proc. a zakonnice o 9,72 proc.

O. Pardilla podaje, że w statystykach wciąż jeszcze prowadzą jezuita, choć ich liczba w ciągu ostatnich 50 lat zmniejszyła się o ponad połowę (53,54 proc.). Jest ich 16.740. Kolejni są salezjanie (15.270, – 30,72 proc.) i bracia mniejsi (13.632 – 49,52 proc.). Jeśli chodzi natomiast o zgromadzenia żeńskie to najwięcej jest szarytek, 16.179, choć i to zgromadzenie zmniejszyło się w posoborowym półwieczu o 64,08 proc. Na drugim miejscu są salezjanki (13.057 – 30,42), a na trzecim karmelitanki bosc, których przez 50 lat ubyło jedynie 5,15 proc. Jest ich 10.504.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio watykańskie)

### BEATYFIKACJA NIEMIECKIEGO ZAKONNIKA

Kościół w Niemczech ma nowego orędownika w niebie. W bawarskim Würzburgu odbyła się beatyfikacja o. Engelmara Unzeitiga ze Zgromadzenia Misjonarzy z Mariannahill. Miał zaledwie 34 lata kiedy poniósł śmierć w obozie koncentracyjnym w Dachau. Jest on popularnie nazywany niemieckim Maksymilianem Kolbe, bo podobnie jak on oddał swoje życie za współwięźniów.

Ojciec Unzeitig pragnął pojechać do krajów misyjnych, a stał się misjonarzem w Dachau. Aresztowany i deportowany w 1941 r. był jednym z tysiąca kapłanów i zakonników zabitych w obozie. Podjął się tam opieki nad rosyjskimi więźniami. Nauczył się ich języka, pomagał im materialnie i duchowo.

Kiedy wybuchła epidemia tyfusu, chorzy zostali porzuceni w jednym z baraków, do którego nikt się nie zbliżał. On jeden tam poszedł, by służyć cierpiącym. Ostatecznie, sam zarażony, umiera 2 marca 1945 r. O. Unzeitig był kapłanem zaledwie 6 lat, z których aż 4 spędził w obozie.

O bohaterstwie niemieckiego zakonnika mówi prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato, który przewodniczył uroczystości beatyfikacyjnej.



„O. Unzeitig był iskrą prawdziwego człowieczeństwa pośród ciemności terroru nazistowskiego. Jego męczeństwo pozostawia nam potrójne przesłanie: wiary, miłosierdzia i siły. Wiara była dla niego największym skarbem. Jako więzień był nieustannie zjednoczony z Bogiem w modlitwie, co dawało mu siłę, by kochać, pomagać i pocieszać innych. Był miłosierny dla tych, którzy podobnie jak on, cierpieli trudy i upokorzenie niewoli. Siła jego ducha wzbudzała podziw i pomagała innym więźniom trwać w tej sytuacji pozbawionej nadziei. Dlatego nowego błogosławionego nazywamy męczennikiem miłości, niemieckim Maksymilianem Kolbe” – powiedział kard. Amato. Za: [Radio watykańskie](http://Radio watykańskie)



## FRANCISZEK PRZYJĄŁ SIOSTRY SZPITALNE

„Na łóżku szpitalnym zawsze leży Jezus, obecny w cierpiącej osobie” – tak Papież Franciszek podkreślił sens powołania sióstr szpitalnych miłosierdzia. 130 członkiniom tego zgromadzenia udzielił specjalnej audiencji. W czasie przemówienia podkreślił wagę posługi chorym, która stanowi podstawę charyzmatu sióstr.



„Kościół rozumie jako swoje zadanie oraz odpowiedzialność trwanie w bliskości przy tych, którzy cierpią, aby nieść im pocieszenie, otuchę i przyjaźń. Wy poświęćcie wasze życie głównie na służbę braciom i siostram,

którzy przebywają w szpitalach. W ten sposób, dzięki waszej obecności oraz profesjonalizmowi, mogą się czuć bardziej wspierani w czasie choroby. A żeby to czynić nie potrzeba długich przemówień: wystarczy jeden dotyk, przyjazny pocałunek, przebywanie obok w ciszy, uśmiech. Nigdy się nie poddawajcie w tym posługiwaniu tak cennym, pomimo wszelkich trudności, na jakie możecie napotkać” – powiedział Papież.

Za: [Radio watykańskie](#)

## XXI ZEBRANIE GENERALNE SAC

19 września w podrzymskim Ariccia w domu rekolekcyjnym Divin Maestro położonym nad jeziorem Albano, rozpoczęło się XXI Zebranie Generalne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. 65 delegatów z całego świata zebrało się w celu omówienia ważnych kwestii dla Stowarzyszenia, kierując się słowami naszego świętego Założyciela, św. Wincentego Pallottiego, które są również tematem Zebrania: „Regułą podstawową naszego najmniejszego Stowarzyszenia jest życie Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Ponadto istotnym zadaniem Zebrania jest wybór nowej Rady i Zarządu Generalnego na kolejne 6 lat. Zebranie potrwa do 15 października.



Wydarzenia związane z XXI Zebraniem Generalnym można śledzić na stronie internetowej [www.sac.info/21ag](http://www.sac.info/21ag). Za: [www.pallotyni.org](http://www.pallotyni.org)

## KONGREGACJA GENERALNA KARMELITÓW W FATIMIE

W Fatimie obok Sanktuarium Matki Bożej, gdzie karmelici prowadzą portugalski dom pielgrzyma, rozpoczęła się Kongregacja Generalna, czyli spotkanie przedstawicieli całego Zakonu. Kongregacja zbiera się

zawsze 3 lata po ostatniej kapitule. Biorą w niej udział prowincjałowie, komisarze generalni, komisarze prowincjalni oraz przedstawiciele delegacji generalnych z całego świata. W spotkaniu uczestniczy 57 karmelitów. Naszą Polską Prowincję reprezentuje Ojciec Prowincjał Bogdan Meger. Zanim uczestniczy obrad zajmą się sprawami Zakonu, uczestniczą w 3-dniowych przygotowaniach będących czasem szczególnej

refleksji nad karmelitańskim powołaniem. W poniedziałek refleksji przewodniczył J.E. Kardynał Luis Antonio Tagiem, arcybiskup Manili na Filipinach. Uczestnicy obrad wraz z ks. Kardynałem polecili wszystkie sprawy naszego Zakonu w czasie Mszy św. celebrowanej w miejscu objawień w Fatimie. Kongregacja zakończy się 1 października 2016 r. Za: [www.karmelici.pl](http://www.karmelici.pl)

## DRAMATYCZNY LIST FRANCISZKAŃSKIEGO BISKUPA O SYTUACJI W REPUBLICE ŚRODKOWOAFRYKAŃSKIEJ

Przebywający na misjach w Afryce o. bp Zbigniew Tadeusz Kusy OFM napisał do nas dramatyczny list o wydarzeniach, które miały miejsce w ostatnich dniach m.in. na terenie jego diecezji Kaga Bandoro. Poniżej cytujemy treść listu. Jest to informacja rzetelna, pochodząca ze źródła. Prosimy usilnie o modlitwę za miejscowości ogarnięte rebelią i za wszystkich pracujących tam misjonarzy.

Moi Drodzy!

Być może coś przeniknęło do wiadomości dzienników w Europie (wczoraj wieczorem była krótka informacja w telewizji francuskiej), więc może i w Polsce było coś o ostatnich wydarzeniach w RŚA? Aby nie było niejasności, piszę o tym z naszego podwórka. U nas w trzech parafiach dekanatu centrum, to znaczy dwie w Kaga Bandoro i jednej, 10 km od katedry, co najmniej kilkanaście osób straciło życie w czasie ataków i przemieszczeń po wioskach uzbrojo-

nych rebeliantów muzułmańskich. Kilka dni wcześniej sterroryzowali personel szpitala i chorych, którzy w popłochu uciekli, a rabusie zabrali się do dzieła. Są mniejszością w kraju. Zagarnięta przemocą władza w marcu 2013 r. skończyła się katastrofą polityczną i społeczną dla państwa. Do dziś okupują większą część terytorium kraju (także z pustymi obszarami – parków i rezerwatów), nękać ludzi, kradną, palą domy, zabijają... Wydawało się, że przez ostatnie miesiące niejako już coś się uspokoiło, a tu na nowo tyle zła.

Tydzień temu napadli na probostwo parafii na północy (NDELE), zabrali cenne rzeczy; w ubiegły piątek także, w dwóch naszych parafiach (świętego Zbawiciela w NDOMETE i Narodzenia Pańskiego w KB), sąsiedniej katedrze. W miejscowości 10 km stąd, przyjechali rano samochodem załadować zrabowane rzeczy z probostwa i państwowego ośrodka zdrowia, później wieczorem powrócili drugi raz zabrać kolejne rzeczy. I to wszystko w sąsiedztwie stacjonujących żołnierzy pakistańskich, pilnujących porządku na barierze wyjazdowej z miasta (podobnie było przy szpitalu, gdzie Pakistańczycy widzieli, co się dzieje i nie zareagowali!)

Proboszcz był nieobecny, przebywał w stolicy, na miejscu był tylko seminarzysta na stażu wakacyjnym, który został uderzony... Pojechałem tam w niedzielę rano pocieszyć ludzi, odprawić Msze św. Po kilkukrotnym dzwonieniu zebrała się grupka około 30 osób, później doszło może jeszcze z 20. Kościelny uciekł, chyba około 20 km od wioski, więc Msza była pod strzechą...

Na probostwie porzucano rzeczy, proboszczowi zabrano wszystko z szafy, nawet materac z łóżka, zabrano także ornaty i alby, komputer, z jadalni naczynia, talerze, kubki... oraz instrumenty i głośniki dla chóru, ogniwa słoneczne z akcesoriami, dwa motocykle.

A najbardziej mnie dotknęło to, że rozbili głowy figury Maryi i Jezusa noszącej nazwę Matki Bożej Nawiedzenia! To już znak złości przeciw naszej wierze!

Obecnie, od soboty i niedzieli przybyły nowe jednostki ONZ, Gabończycy i Burundyjczycy, którzy potrafią lepiej zadbać

o porządek niż „nasi” stróże pokoju z Pakistanu! Ufamy, że ich obecność powstrzyma gwałtowników.

Jutro do południa mają dotrzeć do Kaga Bando siostry misjonarki, oczekiwane już od pewnego czasu. Dlatego od wczoraj wieczorem pozostawiłem mieszkancko w ich domu i pierwszą noc byłem w domu biskupa. Pozostaje mi – w stosownym czasie – rozpakowanie przeniesionych tutaj rzeczy. Póki co, muszę ponotować treści i wiadomości na zebranie diecezjalne, które zaczyna się za tydzień. Zakończy się ono niedzielnym odpustem świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, Patronki naszej katedry i świeceńmi diakona.

Mimo trudów, z ufnością chcemy podążać drogą Pana! Polecam wszystkie nasze sprawy Waszym modlitwom. Błogosławię i pozdrawiam bratersko!

+Zbigniew Tadeusz Kusy, OFM  
Za: [www.prowincja.panewniki.pl](http://www.prowincja.panewniki.pl)

## POŚWIĘCENIE KLASZTORU KAPUCYNÓW W UŻHORODZIE

18 września 2016 roku pierwszy klasztor kapucyński obrządku bizantyjskiego odwiedził zarząd Kustodii Ukrainy i Rosji. Kustosz – brat Błażej Suska, wraz z radnymi – Adamem Wróblem i Aleksandrem Mogilnym, spotkali się ze wspólnotą domową na modlitwie, rekreacji i Liturgii.

Wzruszającym momentem było poświęcenie kaplicy domowej, kuchni, refektarza, cel braci, pokoi gościnnych, a także po-

mieszceń duszpasterskich.



Dotychczas wspólnota braterska mieszkała gościnnie w seminarium diecezjalnym

mukaczewskiej greckokatolickiej diecezji. Dziś wspólnota ma swój klasztor, klauzurę i może funkcjonować w zwyczajnej dla kapucynów strukturze zakonnej. To wielka radość dla wspólnoty lokalnej i całej kustodii.

Jest nadzieja, że funkcjonowanie kapucynów w strukturze klasztornej jeszcze bardziej ubogaci braci i przyczyni się do rozwoju powierzonej im parafii, w której dotychczas posługiwali, dojeżdżając z seminarium. Bracia Mniejsi Kapucyni z Użhorodu.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## NOWA FUNDACJA REDEMPTORYSTEK NA UKRAINIE

Trzy siostry redemptoryстки Ukrainki Maria, Ivana i Zoriana 19 września wyjechały z Bielska-Białej do Lwowa, aby założyć tam pierwszą wspólnotę redemptorystek obrządku wschodniego. Towarzyszyli im Przełożony Lwowskiej Prowincji Redemptorystów o. Andrzej Rak wraz z ojcem Mikołajem Turkotem – ekonomem Prowincji Lwowskiej.

W niedzielę 18 września w czasie uroczystej Eucharystii siostry otrzymały błogosławieństwo z nałożeniem rąk celebrujących Mszę św. kapłanów. Ojciec Janusz Sok – Przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów podarował siostrom podobiznę św. Alfonsa Marii de Liguori wykonaną „na dachówce” z życzeniem, by owocnie przebiegało budowanie nowego klasztoru na Ukrainie. Wiele bliskich siostrom osób żegnało je serdecznie obiecując modlitwę i ... odwiedzić we Lwowie.

Siostry redemptoryстки z Bielska-Białej tak opisują doświadczenie ich wyjazdu: „Żegnałyśmy nasze siostry z wielkim wzruszeniem, ale i z radością, że Pan prowadzi to dzieło i właśnie w roku beatyfikacji Marii Celeste Crostarosy, naszej Założycielki, zechciał powołać do życia nową wspólnotę redemptorystek na Ukrainie, ziemi udręczonej wojną, spragnionej szczególnie bliskości Boga, świadectwa Jego miłości i mocy modlitwy. Modląc się dziś rano w

kaplicy słowami bł. Marii Celeste prosiłyśmy naszą drogą Matkę Maryję o opiekę nad naszymi siostrami, bo po Jezusie Ona jest naszą nadzieją i orędowniczką u Boga, jest dla nas zawsze Matką Nieustającej Pomocy. Niech Najświętszy Odkupiciel będzie uwielbiony w tym nowym dziele, a nasze siostry niech staną się żywą pamiątką Jego miłości, Jego Sercem na ukraińskiej ziemi. Życzymy im tego i gorąco się o to modlimy!”



Oficjalna inauguracja fundacji sióstr redemptorystek obrządku greckokatolickiego na Ukrainie zaplanowana jest na niedzielę 2 października. Dokona się to podczas uroczystej liturgii o godz. 11 w katedrze św. Jura we Lwowie. o. Sylwester Cabała CSsR

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## NA FILIPINACH UROCZYSTOŚCI DZIĘKCYNNNE ZA KANONIZACJĘ O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

W dniu 17 września 2016 r. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w El Salvador City w pobliżu Cagayan de Oro na północy wyspy Mindanao, stało się miejscem głównych uroczystości dziękczynnych za łaskę kanonizacji nowego świętego, Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, św. Stanisława Papczyńskiego.

Celebracji przewodniczył JE ks. Abp Romulo T. DELA CRUZ metropolita z Zamboanga, miejsca naznaczonym ostatnio konfliktami na tle politycznym i religijnym. W uroczystości wzięli udział wszyscy marianie pracujący obecnie na Filipinach pod przewodnictwem przełożonego wikariatu azjatyckiego ks. Dariusza Drzewieckiego MIC. /Obecnie na Filipinach pracuje 8 mariańskich misjonarzy – 7 Polaków i jeden Amerykanin: 7 kapłanów i 1 brat zakonny/. Marianom towarzyszyli także licznie zebrani kapłani diecezjalni i delegacje wspólnot zakonnych, min. polscy sercane z Cagayan de Oro oraz wierni, którzy w liczbie ponad 2000 osób szczególnie wypełnili tutejszy kościół sanktuarijny.

W homilii ks. Abp przybliżył postać nowego świętego i zachęcił do naśladowania przykładu jego świętości. Wskazał na osobę św. Stanisława Papczyńskiego jako wzór także dla Filipińczyków w męznym

naśladowania cnót Maryi Niepokalanej, w trwaniu w ufnej modlitwie, zwłaszcza za dusze w czyśćcu cierpiące oraz w ofiarnym zaangażowaniu w pomoc duchową i materialną najbardziej potrzebującym.



Ks. Abp. wspominał także o cudach uznanych w procesach beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym, jakie wydarzyły się za wstawiennictwem świętego, zachęcając jednocześnie do modlitwy za jego wstawiennictwem w różnych przypadkach zagrożenia życia, także nienarodzonych. Po

Mszy świętej wierni mieli okazję oddania czci relikwiom nowego świętego i otrzymania pamiątek z tekstami modlitw i nowenny w języku angielskim i Bisaya. Ks. Abp poświęcił także nową figurę świętego, która została ustawiona w pobliżu mariańskiego domu zakonnego.

Podobna uroczystość, choć w mniejszym wymiarze, miała miejsce 21 sierpnia 2016 w parafii sanktuarijnej pw. św. Piotra Chrzciela (San Pedro Bautista) w Quezon City. Na terenie tej rozległej franciszkańskiej parafii mieści się mariański dom formacyjny. Mszy świętej, zorganizowanej dla mieszkańców regionu stołecznego Manili przewodniczył wówczas ks. bp. Honesto Ongtioco, ordynariusz w Cubao. W tej uroczystości wzięli udział także świeccy członkowie Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich.

Obie uroczystości przyczyniły się do lepszego przybliżenia postaci nowego świętego i stały się zachętą do modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne do mariańskiej wspólnoty na Filipinach i w całej Azji.

Ks. Mariusz M. Janiszewski MIC (Quezon City – Metro Manila, Philippines)

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPOWIEDŹ KAPITUŁY GENERALNEJ ELŻBIETANEK

Pragniemy poinformować, że w dniach od 3 do 27 października 2016 r. w naszym Domu Prowincjalnym w Rzymie przy via dell'Olmata 9, odbędzie się XXV Kapituła Generalna Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Myślą przewodnią Kapituły będzie temat: „*Panie, przymnóż nam wiary* (por. Łk 17,5). *Wiara fundamentem życia i posłannictwa Sióstr św. Elżbiety*”.

Dnia 6 października br. odbędą się wybory Przełożonej Generalnej, a 7 października Sióstr Radnych Generalnych.



Każda Kapituła Generalna jest ważnym wydarzeniem w życiu Zgromadzenia i Kościoła, ma wyznaczone cele, zadania i kompetencje. Ma ona nam dopomóc w odczytaniu naszej charyzmatycznej tożsamości, zachęcić do podejmowania twórczych inicjatyw i niełatwych wyzwań, dlatego już dzisiaj bardzo prosimy o modlitwę i duchowe towarzyszenie w czasie naszych obrad, przemyśleń, aby wydały one owoce, których Pan Bóg oczekuje od naszego Zgromadzenia. Z siostrzanymi pozdrowieniami,

S. M. Samuela Werbińska,  
przełożona generalna

## Odeszli do Pana

### ŚP. BR. TADEUSZ JAJKO (1926-2016) SJ

23 września 2016 r. zmarł w Starej Wsi śp. Brat Tadeusz Jajko SJ. Odszedł do domu naszego Ojca w 90. roku życia i 68. powołania zakonnego. Był najstarszym jezuitą Prowincji Polski Południowej.

Pogrzeb śp. Brata Tadeusza odbył się w poniedziałek, 26 września br., w Starej Wsi k/Brzozowa.



Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się Mszą świętą o godz. 11.00 w Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a następnie trumna została złożona w krypcie starej kaplicy na cmentarzu parafialnym.

Pamiętajmy w modlitwie o śp. Bracie Tadeuszu. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. O. PASCHALIS WOJCIECH GRYGUŚ (1922-2016) OFM

W święto Stygmatów św. Franciszka z Asyżu, tj. w sobotę 17 września 2016 r. o godz. 22.00, w szpitalu im. Narutowicza w Krakowie, odszedł do Pana w wieku 94 lat śp. o. Paschalis Gryguś OFM. Przeżył w Zakonie 68 lat, w tym w kapłaństwie 63 lata.

Ojciec Paschalis Wojciech Gryguś OFM, s. Wojciecha i Anny zd. Hyla, urodził się 22 lutego 1922 roku w Krempachach (na Spiszu, powiat Nowy Targ, archidiecezja krakowska). Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił 18 sierpnia 1948 r. w Kętach, tamże złożył pierwsze śluby zakonne 19 sierpnia 1949 r., zaś profesję uroczystą 4 października 1952 r. w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Franciszka Jopa w dniu 14 lutego 1953 r. w Krakowie. W latach 1949 – 1954 studiował filozofię i

teologię w Instytucie Teologicznym Księżym Misjonarzy w Krakowie.



Pełnił posługę duszpasterską jako wikariusz domu i parafii oraz spowiednik i katecheta w klasztorach: w Przemyślu, Brodnicy, Wieliczce i Krakowie – Bronowicach. W kwietniu 1962 r. wyjechał pełnić posługę duszpasterską wśród Polonii w USA, był wikariuszem parafii w Chicago. Od czasu powrotu do Polski w kwietniu 2007 r., należał do Wspólnoty Braterskiej w Krakowie – Bronowicach.

Ceremonie pogrzebowe odbyły się w piątek 23 września w kościele pw. św. Walentego w Krempachach na Spiszu (k. Dursztyna). Polecamy Panu Bogu w naszych modlitwach śp. o. Paschalisa.

Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

### ŚP. O. JÓZEF IVANS (1945-2016) OCD

Józef Varakukala urodził się 25 lipca 1925 roku w Pooniar w indyjskim stanie Kerala na terenie diecezji Palai w rodzinie Dominika i Marii z domu Vettath. Oboje rodzice byli urzędnikami państwowymi. Miał pięciu braci i cztery siostry. Został ochrzczony 4 sierpnia 1925 roku w kościele pw. Matki Bożej w rodzinnej miejscowości. Tam też w 1936 r. przyjął sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu gimnazjum prowadzonego przez Zgromadzenie Karmelitów Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej (CMI) w Mannanam w stanie Kerala wstąpił 14 października 1943 roku do nowicjatu

tego zgromadzenia przyjmując zakonne imię Józef Ivans. Rok później, 15 października 1944, złożył pierwsze śluby zakonne, a 15 października 1948 r. śluby uroczyste. Święcenie kapłańskie przyjął 30 maja 1953 r. w Changanachery. W latach 1954-1960 studiował na uniwersytecie w Madras uzyskując magisterium z języka angielskiego i literatury angielskiej. W latach 1960-1976 wykładał język angielski w kolegium św. Józefa w Calicut w stanie Kerala prowadzonym przez jego zgromadzenie. Pełnił równocześnie funkcję kapelana katolickich studentów w tym kolegium.

W 1978 r. został wysłany przez przełożonych do pracy duszpasterskiej w diecezji Gary w Stanach Zjednoczonych, gdzie posługiwał do 1987 r. Był wikariuszem w trzech parafiach. Wykładał ponadto przez cztery lata teologię w gimnazjum diecezjalnym w Hammond w stanie Indiana. Gdy w roku 1982 uzyskał amerykańskie obywatelstwo, zrezygnował z dotychczasowego nazwiska Varakukala, zastępując je zakonnym imieniem Ivans.

Podczas pobytu na terenie diecezji Gary poznał polską wspólnotę karmelitów bosych w Munster i przez wiele lat

utrzymywał z nią przyjacielskie relacje. Często odbywał tam swoje doroczne rekolekcje i dni skupienia. W 1987 r. zwrócił się do o. Benignusa Wanata, ówczesnego prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, z prośbą o pozwolenie wstąpienia w jej szeregi. Swoje pragnienie przejścia motywował słowami: „Co do powodu mego pragnienia wstąpienia do ojców karmelitów w Munster, to odczuwałem przez kilka ostatnich lat gorące przynaglenie, coś w rodzaju wewnętrznego głosu powołania, by poświęcić więcej czasu i wysiłku na pogłębienie i wzmożenie mego życia wewnętrznego. Ponadto byłem żyty z karmelitami w przeciągu mego całego życia i spędziłem 44 lata jako syn Matki Bożej z Góry Karmel, czułem, że najlepszą drogą dla mnie w pracy nad odnowieniem i wzrostem mego własnego życia duchowego będzie przyłożenie się do bliższego studiowania i wierniejszego spełnienia – i to w atmosferze bardziej temu sprzyjającej aniżeli tam, w Indiach – karmelitańskiej duchowości tak, jak tego uczą św. Teresa i św. Jan od Krzyża, których dzieła o życiu modlitwy były zawsze moją ulubioną lekturą”.



Uzyskawszy stosowne pozwolenia obydwu przełożonych generalnych na przejście do karmelitów bosych, a także pozwolenie Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich na zmianę obrządku z syromalabarskiego na łaciński, o. Józef rozpoczął we wspólnocie karmelitów bosych w Munster swój kanoniczny nowi-

cjat przyjmując imię zakonne Józef od Matki Bożej Bolesnej. Profesję uroczystą w nowym zakonie złożył 19 marca 1995 r.

Otrzymał funkcję asystenta angielskojęzycznej wspólnoty Świeckiego Karmelu, ponadto kapelana miejscowego szpitala i domów opieki społecznej. Od 5 marca 2011 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przebywał w domu opieki w Hammond, prowadzonym przez polskie siostry albertynki. Prosząc przełożonego prowincjalnego o pozwolenie na pobyt poza klasztorem pisał: „Mam nadzieję, że przebywając tam, będę nadal mógł służyć Zakonowi i Kościołowi poprzez moją modlitwę, cierpliwe znoszenie chorób i słabości oraz służąc nadal kapłańską posługą siostronom albertynkom i przebywającym tam innym chorym i potrzebującym”. Zmarł w Hammond po długiej chorobie 18 września 2016 r. w wieku 91 lat.

Źródła: Akta personalne o. Józefa z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej, Katalogi Prowincji, biograficzne notatki o. Józefa. Opracował: o. Jerzy Zieliński OCD

Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)